



20. SPOTKANIE TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO

1

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

[R1]

Świat nie jest taki zły,

świat nie jest wcale mdły.

Niech no tylko zakwitną jabłonie,

to i milion z nieba skapnie

i dziewczyna kocha łatwiej.

Jabłonie, kwitnące jabłonie...

1

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

[1]

**Wszystkim manna pada z nieba,
ludzie mają, co potrzeba,
darmo światło, gaz, lokaje,
śpią od rana do wieczora,
czasem drepczą do kościoła,
a nocą zmęczeni śpiewają...**

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE**[R2]**

Świat nie jest taki zły,

świat nie jest wcale mdły.

Niech no tylko zakwitną jabłonie.

Babcie wnuczkom bajki klecą,

złote zęby z nieba lecą.

Jabłonie, kwitnące jabłonie...

1

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

[2]

Oto chmurka na niebiesiech,

Zgadujemy co nam niesie:

biały śnieg czy srebrne złotówki?

Wszyscy kniemy. Toż to skandal,

Dzisiaj z nieba — wstyd i granda —

padają gorące parówki.

1

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

[R2]

Świat nie jest taki zły

Świat wcale nie jest mdły,

tak kończymy tę naszą melodię

Wiosną ludzie umierają,

wiosną ludzie się kochają —

i dziewczyna z ulicy, i złodziej...

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

[3]

**Policjanci i poeci,
chuligani — złote dzieci,
wszyscy tańczą do świtu kankana,
śpią od rana do wieczora,
czasem drepczą do kościoła,
a nocą zmęczeni śpiewają.**

1

NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

[R3]

Świat nie jest taki zły,

świat nie jest wcale mdły.

Niech no tylko zakwitną jabłonie,

To i milion z nieba skapnie,

i dziewczyna kocha łatwiej

Jabłonie kwitnące jabłonie...

2

MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY

[1]

**Miłość Ci wszystko wybaczy,
Smutek zamieni Ci w śmiech.**

**Miłość tak pięknie tłumaczy:
Zdradę i kłamstwo i grzech.**

2

MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY

[2]

**Choćbyś ją przeklął w rozpacz,
Że jest okrutna i zła.**

**Miłość Ci wszystko wybaczy,
Bo miłość, mój miły, to ja.**

MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY

[3]

**Jeśli pokochasz tak mocno jak ja,
Tak tkliwie, żarliwie, tak wiesz.**

**Do ostatka, do szafu, do dna,
To zdradzaj mnie wtedy i grzesz.**

MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY

[4]

**Miłość Ci wszystko wybaczy,
Smutek zamieni Ci w śmiech.**

**Miłość tak pięknie tłumaczy:
Zdradę i kłamstwo i grzech.**

2

MIŁOŚĆ CI WSZYSTKO WYBACZY

[5]

**Choćbyś ją przeklął w rozpacz,
Że jest okrutna i zła.**

**Miłość Ci wszystko wybaczy
Bo miłość, mój miły, to ja.**

3
MAŁGOŚKA
[1]

**To był maj,
pachniała Saska Kępa
szalonym, zielonym bzem.**

**To był maj,
gotowa była ta sukienka
i noc stawała się dniem.**

3
MAŁGOŚKA
[2]

**Już zapisani byliśmy w urzędzie,
białe koszule na sznurze schły,
nie wiedziałam, co ze mną będzie,
gdy tamtą dziewczynę pod rękę
ujrzałam z nim!**

3
MAŁGOŚKA
[R]

**Małgośka, mówią mi,
on niewart jednej łzy,
on nie jest wart jednej łzy.**

**Małgośka, kochaj nas,
na smutki przyjdzie czas,
zaśpiewaj raz, zatańcz raz.**

3
MAŁGOŚKA
[R2]

Małgośka, tańcz i pij,

a z niego sobie kpij,

a z niego kpij, sobie kpij.

Jak wróci, powiedz: nie!

Niech idzie tam, gdzie chce.

Ej, głupia ty, głupia ty, głupia ty!

3
MAŁGOŚKA
[3]

Jesień już,

już palą chwasty w sadach

i pachnie zielony dym.

Jesień już,

gdy zajrzę do sąsiada,

pytają mnie, czy jestem z kim?

3
MAŁGOŚKA
[4]

**Widziałam biały ślub, idą święta,
nie słyszałam z daleka słów.**

**Może rosną im już pisklęta,
a suknia tej młodej uszyta jest z moich
snów.**

3
MAŁGOŚKA
[R3]

**Małgośka, mówią mi,
on niewart jednej łzy,
oj, głupia ty, głupia ty!**

**Małgośka, wróżą z kart,
on nie jest grosza wart,
a weź go czart, weź go czart!**

3
MAŁGOŚKA
[R4]

Małgośka, tańcz i pij,

a z niego sobie kpij,

a z niego kpij, sobie kpij!

Jak wróci, powiedz: nie!

Niech zginie gdzieś na dnie.

Ej, głupia ty, głupia ty, głupia ty!

KIEDY ZNÓW ZAKWITNĄ BIAŁE BZY

[1]

**Wiosna, wiosna, wiosna,
Wiosenny pierwszy wiew.**

**Wiosna, wiosna, wiosna
I ciepły wiatr wśród drzew**

I blade śnieżyczki wychylą na świat

Do słońca, całunków i lśnień

I w sercu tajemny rozchyli się kwiat

I po tym nadejdzie ten dzień

4

KIEDY ZNÓW ZAKWITNĄ BIAŁE BZY

[R]

**Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły,
W parku pod platanem
Pani siądzie z panem,
Da mu słodkie usta rozkochane.**

4

KIEDY ZNÓW ZAKWITNĄ BIAŁE BZY

[R2]

**Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Bzów aleją parki będą szły.
Pojmą to najprościej,
Że jest czas miłości,
Bo zakwitły przecież białe bzy (x2)**

5
W SINĄ DAL
[1 | R1]

**Adela już zakłada suknię cienką
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj**

**Gdy spytasz ją - dla kogo ta sukienka?
To dla kochasia, który odszedł w siną dal...**

**W siną dal, w siną dal,
To dla kochasia który odszedł w siną dal...**

5
W SINĄ DAL
[2 | R2]

**Czerwone ma podwiązki pod tą suknią
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj**

**Gdy spytasz ją - dla kogo taki luksus?
Dla kochasia, który odszedł w siną dal...**

**W siną dal, w siną dal,
To dla kochasia, który odszedł w siną dal...**

5
W SINĄ DAL
[3 | R3]

**U drzwi, u drzwi, jej tatuś czyści spluwę
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj**

**Gdy spytasz go - na czyją to jest zgubę
To na kochasia, który odszedł w siną dal...**

**W siną dal, w siną dal,
To na kochasia, który odszedł w siną dal...**

5
W SINĄ DAL
[4 | R4]

**Nad łóżkiem ślub, stwierdzony rejentalnie
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc
maj**

**Gdy spytasz ją - z kim żyjesz tak moralnie
To jasne, że z kochasiem, który - w siną dal...**

**W siną dal, w siną dal,
Pomaszerował lewa, prawa w siną dal.
W siną dal, w siną dal,
Pomaszerował lewa, prawa w siną dal.**

6

DWA SERDUSZKA, CZTERY OCZY

[1]

Dwa serduszka, cztery oczy,

ojo joj!

Co płakały we dnie, w nocy,

ojo joj!

Czarne oczka, co płaczecie,

że się spotkać nie możecie,

że się spotkać nie możecie,

oj, ojo joj!

Dziwna zazdrość starych ludzi,

ojo joj!

wiek zgrzybiały, to ich nudzi,

ojo joj!

Sami o miłość nie dbają,

młodym kochać zabraniają,

młodym kochać zabraniają,

oj, ojo joj!

DWA SERDUSZKA, CZTERY OCZY

[3]

Mnie matula zakazała,

ojo joj!

żebym chłopca nie kochała,

ojo joj!

Kamienną bym być musiała,

żebym chłopca nie kochała,

żebym chłopca nie kochała,

oj, ojo joj!

6

DWA SERDUSZKA, CZTERY OCZY

[4]

Kiedy chłopak hoży, miły,

ojo joj!

i któż by miał tyle siły,

ojo joj!

Kamienne by serce było,

żeby chłopca nie lubiło,

żeby chłopca nie lubiło,

oj, ojo joj!

Mnie matula zakazała,

ojo joj!

żebym chłopca nie kochała,

ojo joj.

A ja chłopca „Chaps!” za szyję,

będę kochać, póki żyję,

będę kochać, póki żyję,

oj, ojo joj!

7

NA PIERWSZY ZNAK

[1]

Trudno serce okłamywać,
Bo mądrzejsze jest niż ty,
Trudno sercu się sprzeciwiać,
Gdy wyrywa się i drży.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[2]

Jeszcze nie wiesz, kto on taki,

Ten twój miły, ten twój ktoś,

A już miłość daje znaki,

Że się w życiu stało coś.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[3]

Na pierwszy znak,

gdy serce drgnie,

Ledwo drgnie, a już się wie,

Że to właśnie ten, tylko ten.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[4]

Drugi znak, to słodki lęk,
Trzeci znak, piosenki dźwięk,
Co się wplata w sen, złoty sen.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[5]

I tylko oczy zamglone pokaż,
Wtedy na pewno już wiem,
że kochasz.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[6]

Na pierwszy znak,
gdy serce drgnie,
Ledwo drgnie, a już się wie,
Że to właśnie ten, tylko ten.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[7]

I tylko oczy zamglone pokaż,
Wtedy na pewno już wiem,
że kochasz.

7

NA PIERWSZY ZNAK

[8]

Na pierwszy znak,

gdy serce drgnie,

Ledwo drgnie, a już się wie,

Że to właśnie ten, tylko ten.

8

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

[1]

Będziesz zbierać kwiaty

Będziesz się uśmiechać

Będziesz liczyć gwiazdy

Będziesz na mnie czekać

8

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

[R1]

I ty właśnie ty będziesz moją damą

I ty tylko ty będziesz moją panią

Będą ci grały skrzypce lipowe

Będą śpiewały jarzębinowe

Drzewa liście ptaki wszystkie

8

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

[2]

Będę z tobą tańczyć

Bajki opowiadać

Słońce z pomarańczy

W twoje dłonie składać

8

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

[R2]

I ty właśnie ty będziesz moją damą

I ty tylko ty będziesz moją panią

Będą ci grały nocą sierpniową

Wiatry strojone barwą i słońcem

Będą śpiewały, śpiewały bez końca

8

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

[3]

Będziesz miała imię

Jak wiosenna róża

Będziesz miała miłość

Jak jesienna burza

8

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

[R3]

I ty właśnie ty będziesz moją damą

I ty tylko ty będziesz moją panią

Będą ci grały nocą sierpniową

Wiatry strojone barwą i słońcem

Będą śpiewały śpiewały bez końca

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

[1]

**Ile razem dróg przebytych
Ile ścieżek przedeptanych
Ile deszczów, ile śniegów
Wiszących nad latarniami**

**Ile listów, ile rozstań
Ciężkich godzin w miastach wielu
I znów upór, żeby powstać
I znów iść i dojść do celu**

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

[2]

**Ile w trudzie nieustannym
Wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń
Ile chlebów rozkrajanych
Pocałunków ? Schodów ? Książek ?**

**Oczy twe jak piękne świece
A w sercu źródło promienia
Więc ja chciałbym twoje serce
Ocalić od zapomnienia**

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

[3]

**U twych ramion płaszcz powisa
Krzykliwy, z leśnego ptactwa
Długi przez cały korytarz**

**Przez podwórze, aż gdzie gwiazda
Wenus**

**A tyś lot i górność chmur
Blask wody i kamienia
Chciałbym oczu twoich chmurność
Ocalić od zapomnienia**

10

WIOSNA – WSZYSTKO KWITNIE W KOŁO

[R]

Wiosna - cieplejszy wieje wiatr

Wiosna - znów nam ubyło lat

Wiosna - wiosna w koło, rozkwitły bzy

Śpiewa - skowronek nad nami

Drzewa - strzeliły pąkami

Wszystko - kwitnie w koło i ja i ty

10

WIOSNA – WSZYSTKO KWITNIE W KOŁO

[1]

**Ktoś na niebie owce wypasa, hej
Popatrz zakwitł już twój parasol, hej
Nawet w bramie pan Walenty stróż
Puszcza wiosną pierwsze pędy już
Portret dzidzia rankiem wyszedł z ram
I na spacer poszedł sobie sam
Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć
By zieloną wiosną w głowie mieć**

11

TRAMWAJOWA SAMBA

[1]

Stuka tramwaj, skrzypią drzwi,

a w tramwaju ja i ty.

Jeden kroczek, raz i dwa,

jeden w tył, a naprzód dwa.

11

TRAMWAJOWA SAMBA

[R]

**To jest właśnie samba,
tramwajowa samba.**

**Każdy umie, każdy wie,
jak w tramwaju tańczy się.**

11

TRAMWAJOWA SAMBA

[2]

**Rusza tramwaj i my też
jeden kroczek w przód, dwa wstecz.
Ta zabawa ciągle trwa,
a nasz tramwaj gna.**

**To jest właśnie samba,
tramwajowa samba.**

**Każdy umie, każdy wie,
jak w tramwaju tańczy się.**

**Tańczą sambę wszyscy razem,
czy kto trzeźwy, czy pod gazem.**

**Raz na lewo, raz na prawo,
jest wesoło i jest klawo.**

**To jest właśnie samba,
tramwajowa samba.**

**Każdy umie, każdy wie,
jak w tramwaju tańczy się.**

**Pachną nasze Planty majem,
a my obok nich tramwajem.
Sto dwadzieścia pięć lat, panie
jeżdżą sobie Krakowianie.**

11

TRAMWAJOWA SAMBA

[R]

**To jest właśnie samba,
tramwajowa samba.**

**Każdy umie, każdy wie,
jak w tramwaju tańczy się.**

12
NOCE I DNIE
[1]

**Nim las,
nim kłos,
nim noc dojrzeje.
Ktoś wygra los,
ktoś porzuci nas.**

12
NOCE I DNIE
[R1]

**Nasz dom,
nasz ląd
zniknie gdzieś.**

Odplynie w dal biała wieś.

**Będziemy snem, zorzą zórz, morskim dnem
i gwiazdą.**

12
NOCE I DNIE
[R2]

**Pokochaj mnie z całych sił,
pokochaj mnie na sto lat.**

**Pokochaj mnie, jakbyś był
tak młody, jak był dawniej świat.**

12
NOCE I DNI
[R2]

**Już zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podroży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy,
aż po noc.**

12
NOCE I DNIE
[2]

**Nim kłós,
nim las,
nim noc dojrzeje.
Masz jeszcze czas,
by pokochać mnie.**

12
NOCE I DNIE
[R3]

**Bo jak to jest,
jak to tak,
że wędnie bez, cichnie ptak.
Zegary tak śpieszą się.
Biegną dzień i noc.**

12
NOCE I DNIE
[R4]

**Pokochaj mnie, lesie mój,
kochajcie mnie, ranne mgły.
Darujcie mi biały strój.
Tak mało już nocy i dni.**

12
NOCE I DNIE
[R4]

**Znów zielenieje sad po burzy,
nim roztopimy się w podroży.
Ty kochaj mnie od nocy, do nocy,
aż po noc.**

NIM WSTANIE DZIEŃ

[1]

**Ze świata czterech stron,
z jarzębinowych dróg,
gdzie las spalony,
wiatr zmęczony,
noc i front,
gdzie nie zebrany plon,
gdzie poczerniały głóg,
wstaje dzień.**

13

NIM WSTANIE DZIEŃ

[2]

**Słońce przytuli nas do swych rąk.
I spójrz: ziemia aż ciężka od krwi,
znowu urodzi nam zboża łan,
złoty kurz.**

Przyjmą kobiety nas pod swój dach.

I spójrz: będą śmiać się przez łzy.

Znowu do tańca ktoś zagra nam.

Może już

za dzień, za dwa,

za noc, za trzy,

choć nie dziś.

Chleby upieką się w piecach nam.

I spójrz: tam gdzie tylko był dym,

kwiatem zablizni się wojny ślad,

barwą róż.

Dzieci urodzą się nowe nam.

I spójrz: będą śmiać się, że my

znów wspominamy ten podły czas,

porę burz.

13

NIM WSTANIE DZIEŃ

[R]

**Za dzień, za dwa,
za noc, za trzy,
choć nie dziś,
za noc, za dzień,
doczekasz się,
wstanie świt.**

14

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

[1]

Tyle było dni do utraty sił,

Do utraty tchu tyle było chwil.

Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,

Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że:

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

[R]

**Ważne są tylko te dni,
których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil,
tych na które czekamy...**

**Ważne są tylko te dni,
których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil,
tych na które czekamy...**

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

[2]

**Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł,
Choć majątek prysł, on nie stoczył się,
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że:**

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

[R]

**Ważne są tylko te dni,
których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil,
tych na które czekamy...**

**Ważne są tylko te dni,
których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil,
tych na które czekamy...**

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?

Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?

Jak oddzielić nagle serce od rozumu?

Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu?

14

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

[4]

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?

Jak pozbierać myśli z tych nie poskładanych?

Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?

Odpowiedzi szukaj, czasu jest niewiele...

DNI, KTÓRYCH NIE ZNAMY

[R]

**Ważne są tylko te dni,
których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil,
tych na które czekamy...**

**Ważne są tylko te dni,
których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil,
tych na które czekamy...**

15

ZA NAMI MIŁOŚĆ

[1]

Za nami miłość najpiękniejsza, jaka jest

Za nami miłość, krajobrazy wielu miejsc

Spełniony czas spełnionych dni

I struna słońca, która w dłoniach

jeszcze drży

15
ZA NAMI MIŁOŚĆ
[R1]

**Spoglądam wstecz,
Lecz cóż nam to da
Gdzie dzisiaj ty?
Gdzie dzisiaj ja?**

15

ZA NAMI MIŁOŚĆ

[2]

**Za nami miłość, co się zdarza tylko raz
Odloty nagłe i spotkania twarzą w twarz
I ten sam wiersz, ta sama myśl
Nadzieja z którą razem łatwiej było iść.**

15

ZA NAMI MIŁOŚĆ

[R2]

Spoglądam wstecz,

Lecz cóż nam to da

Gdzie dzisiaj ty?

Gdzie dzisiaj ja?

15

ZA NAMI MIŁOŚĆ

[3]

Za nami miłość jakby późna iskra dnia

Za nami miłość która z nami ku nam szła

Gdzie dzisiaj my, my z tamtych lat

niczyje serca dziś niesiemy w obcy świat.

16

LAT DWADZIEŚCIA MIAŁ MÓJ DZIAD

[1]

**Lat dwadzieścia miał mój dziad,
był on wtedy chłopak rad,
tam w ustroniu spotkał raz
młode dziewczę cudnych kras.**

16

LAT DWADZIEŚCIA MIAŁ MÓJ DZIAD

[2]

**Gdy do serca tulił ją,
słowik nucił piosnkę swą...
Odtąd już wśród serca drzeń
śpiewali w noc i w dzień...**

Jeszcze raz, jeszcze raz ptaszku mój

Zanuć mi ten swój śpiew,

Jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz,

niech w mych żyłach szumi krew...

Ach, niech w mych żyłach szumi krew...

**Lecz minęło wiele lat,
z chłopca był już stary dziad.
Tam w ustroniu szukał znów
swych młodzieńczych, cudnych cnót.
Lecz słowika zamilkł śpiew
i zastygła w żyłach krew.
Westchnął dziadek, otarł łzę,
tak nucąc piosnkę tę...**

Jeszcze raz, jeszcze raz ptaszku mój

Zanuć mi ten swój śpiew,

Jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz,

niech w mych żyłach szumi krew...

Jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz,

Ach, niech krew w żyłach szumi znów...

17
BĘDZIE LŻEJ
[1]

**Śpiewanie piosenek o wiosnie
naprawdę głęboki ma sens
gdy wszystko dokoła nam rośnie
i panny zerkają spod rzęs
i panny zerkają spod rzęs**

17
BĘDZIE LŻEJ
[2]

**Nad małą biedronką gdzieś w parku
z miłością pochyła się brzdąc
i randki się kroją kucharkom
i dziwne myśli ma ksiądz
i dziwne myśli ma ksiądz**

17
BĘDZIE LŹEJ
[R1]

**Staruszkom znów marzą się tańce
i pałki zakwitły policji
senator się kocha w posłance
choć ona jest w opozycji
Do pracy namawiać nie trzeba
i gębę przyjazną ma wróg
berety nam lecą do nieba
i jakby maleje nam dług**

17
BĘDZIE LŹEJ
[3]

**Na wiosnę pęcznieją kolory
do łóżka się idzie jak w dym
nie grożą nam żadne wybory
i dobrze bo nie ma już w kim
i dobrze bo nie ma już w kim**

17
BĘDZIE LŻEJ
[4]

**Więc razem zaśpiewać o wiosnie
mój drogi rodaku dziś chciej
przez chwilę nam będzie radośniej
przez chwilę będzie nam lżej
przez chwilę będzie nam lżej**

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH

[1]

**Babki i babeczki – wielkanocne baby
same w nich zalety, żadnej nie ma wady
Człek by je łyżkami... jak mówi piosenka
Bez baby na stole – Święta to nie Święta**

18

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH
[R1]

Baby Wielkanocne – Wielkanocny cud

Jak baobaby w talii są mocne

Baby Wielkanocne – Wielkanocny cud

A w sercu słodkie jak miód

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH

[2]

**Baby na Wielkanoc pod pierzyną rosną
słodycz w nich dojrzewa przed ucztą radosną
a ty jeszcze czekasz – tylko na nie patrzysz
głodnymi oczami jadłbyś, jadłbyś, jadłbyś....**

18

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH

[R2]

Baby Wielkanocne – uczty dobry duch

Jak Barbakany nie do objęcia

Baby Wielkanocne – uczty dobry duch

A w środku miękkie jak puch

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH

[3]

Baby Wielkanocne – złociutkie, pulchniutkie

Puder na nich słodki i koronki z lukru

Człek by je łyżkami...jak mówi piosenka

Bez baby na stole – Święta to nie Święta

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH

[R3]

Baby Wielkanocne – uczty dobry duch

Jak Barbakany nie do objęcia

Baby Wielkanocne – uczty dobry duch

A w środku miękkie jak puch

PIOSENKA O BABACH WIELKANOCNYCH

[R4]

Baby Wielkanocne – Wielkanocny cud

Jak baobaby w talii są mocne

Baby Wielkanocne – Wielkanocny cud

A w sercu słodkie jak miód

19

OGNISKA JUŻ
(PIEŚŃ POŻEGNALNA)

[1]

Ogniska już dogasa blask,

Braterski splećmy krąg.

W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd

Ostatni uścisk rąk.

19

OGNISKA JUŻ

(PIEŚŃ POŻEGNALNA)

[2]

Kto raz przyjaźni poznał moc,

Nie będzie trwonić słów.

Przy innym ogniu, w inną noc

Do zobaczenia znów.

19

OGNISKA JUŻ
(PIEŚŃ POŻEGNALNA)
[3]

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,

Co połączyła nas.

Nie pozwolimy, by ją starł

Nieubłagany czas.

19

OGNISKA JUŻ
(PIEŚŃ POŻEGNALNA)

[4]

Kto raz przyjaźni poznał moc,

Nie będzie trwonić słów.

Przy innym ogniu, w inną noc

Do zobaczenia znów.

20
JUŻ CZAS NA SEN
[1]

**Dobranoc, dobranoc mężczyzno
zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią
porośłe drzewami w złotówkach,**

20
JUŻ CZAS NA SEN
[2]

**Złotówki jak liście na wietrze
czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń,
a resztę taczkami w PEKAO,**

20

JUŻ CZAS NA SEN

[3]

**Aż prosisz by rząd ulżył tobie
i w portfel zapuścił ci dren,
Dobranoc, dobranoc mój chłopie,
już czas na sen.**

ććććććć...

20

JUŻ CZAS NA SEN

[4]

**Dobranoc, dobranoc niewiasto,
skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto
jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem,**

20

JUŻ CZAS NA SEN

[5]

**Niech rycerz cię na nim porywa
co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał
i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,**

20

JUŻ CZAS NA SEN

[6]

**A teraz tak objął cię ciasno
jak amant ekranów i scen,
Dobranoc, dobranoc niewiasto,
już czas na sen.**

ćććććććć...

20
JUŻ CZAS NA SEN
[7]

**Dobranoc, dobranoc Ojczyzno,
już księżyc na czarnej lśni tacy,
Dobranoc, i niech ci się przyśnią
pogodni, zamożni Polacy,**

20
JUŻ CZAS NA SEN
[8]

**Że luźnym zdążają tramwajem,
wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem
i wszyscy do czysta wymyć,**

20

JUŻ CZAS NA SEN

[9]

**I wszyscy uczciwi od rana,
od morza po góry aż hen...
Dobranoc Ojczyzno kochana,
już czas na sen.**